

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wobec nowej konfiguracji Europy

W świecie politycznym pewną sensację wywołało ostatnie spotkanie premiera włoskiego Mussoliniego z angielskim ministrem spraw zagranicznych Chamberlainem, jakie ostatnio do szło do skutku w porcie włoskim Livorno.

Jakkolwiek komunikaty rządowych agencji angielskiej i włoskiej starają się zbagatelizować znaczenie konferencji w Livorno, to jednak pewna część prasy zagranicznej wysnuwa z tego spotkania daleko idące wnioski.

Według tych głosów prasy zagranicznej w tym wypadku niele pominięta prasa wiedeńska, jesteśmy świadkami powstania nowego układu stosunków międzynarodowych.

Znaczący tu przedewszystkiem trzeba, że sytuacja obecna na forum polityki międzynarodowej jest wręcz odwrótna, w jakiej Polska powstała i rozwijała się dotąd. Szybki wzrost autoritetu międzynarodowego silnych dziś już gospodarzo Niemiec, postępujące niemał z dnia na dzień zbliżenie francusko-niemieckie, stanowiące już przebieg żywych obaw Anglii, kielkujące dopiero, ale charakterystyczne projekty unii celnych w Europie środkowej, oto garstka zjawisk ostatnich czasów, wskazujących dobitnie w jakim kierunku idzie dzisiejsza Europa.

Konferencja Mussoliniego z Chamberlainem jest jeszcze jednym z dowodów, wskazujących wyraźnie, że Anglia zaczyna się powoli obawiać rozwijającej się szybko potęgi niemieckiej. Jako groźne widmo przed oczami angielskich mężów stanu stoi przedewszystkiem spodziewane w najbliższym przyszłości ściślejsze porozumienie francusko-niemieckie. Niemcy zbliżone poważnie do Francji, połączone niejednym traktatem z Rosją sowiecką, jednym z najsilniejszych dziś przeciwników Anglii, to dla Londynu niebezpieczeństwo, którego tam bynajmniej nie lekceważą.

Będzie więc teraz zrozumiałem, dlaczego Chamberlain stara się o rękę Włoch. Anglia szukać musi na grwił sięnego sprzymierzenia, aby przeciwstawić się nowemu, zarzucającemu się przeciwko niej sojuszu, szukać musi tymbardziej, iż stosunki między Londynem a Paryżem — co już nie jest tajemnicą — mocno się w ostatnim czasie osłabiły.

Z drugiej strony i Włochy mają interes, aby przeszkodzić rozwojowi wpływów niemieckich, a przedewszystkiem ewent. zbliżeniu między Niemcami a Francją. W Rzymie podejrzewają bowiem, że Francja za pewną cenę nie stawiałaby przeszkód w połączeniu się Niemiec z Austrią. A tego Włochy najwięcej się boją. Wielkie Austro-Niemcy mogłyby się kiedykolwiek wspomnieć o południowy Tyrol i Tryjest; w każdym razie zaś bezpośrednie sąsiedztwo z Niemcami nie byłoby dla Włoch bezpieczne.

Pozatem między Włochami a Francją nie od dzisiaj panuje ukryta rywalizacja o wpływy na Morzu Śródziemnym, które Włochy nie bez przyczyn nazywają „mare nostrum”. Wiedzieć zresztą trzeba, że szybko rozwijające się Włochy o przełudnionem terytorjum silną rzeczy prowadzić muszą ekspansywną politykę. Staną więc po stronie tego, kto im więcej korzyści zapewni. Anglia zaś znana jest z swej szczodrości i robenia prezentów z cudzych terenów.

Ze swej strony Włochy dają dość jasno do zrozumienia, że kto chce dojść z nimi do porozumienia, ten musi zgodzić się na rozszerzenie ich posiadłości kolonialnych i dać im możność osadzenia po za rodzinnym półwyspem części duszącej się w kraju ludności. Niewątpliwie też te, lub podobne okoliczności musiały być przedmiotem

kilkogodzinnej konferencji między Chamberlainem a Mussolinim.

Możemy więc w niedługim czasie w sytuacji międzynarodowej nie tylko stać się świadkami wielkich przesunęć w Europie, ale kto wie czy nie w całym wogóle świecie.

Ważą się losy strajku angielskiego.

Jedni wracają do pracy, drudzy kontynuują strajk.

Londyn. Wczoraj 20 tysięcy górników powróciło do pracy. Według doniesień ze źródeł miarodajnych ogólna liczba górników, którzy we wszystkich kopalniach kraju powrócili obecnie do pracy, wynosi z górą 200 tys. osób na 1,100,000 stajkujących. Wczoraj w samym tylko Lancashire powróciło 5 tys. górników. — Nieznaczna liczba górników wróciła wczoraj do pracy w kopalniach szkockich w Yorkshire i w połudn. Walji.

W piątek zbierze się na posiedze-

ni polityka Polski ma dzisiaj specjalnie trudne zadanie. Nie ulega wątpliwości że nadchodzi nowa era, w której Rzym odgrywać będzie wybitną rolę. Musimy oprzeć się na tych podstawach, na jakich buduje się powstająca dziś nowa Europa.

L. Ł.

Zamęt w Rosji sowieckiej wzrasta.

Przemysłowcy niemieccy likwidują interesy w Rosji

Wypadki doniosłego znaczenia toczą się w Moskwie i Leningradzie. — Organizacje prowincjonalne partii komunistycznej nie posiadają wpływu na przebieg wypadków, naród zaś pozostaje biernym widzem rozłamów partii i ustosunkowuje się jednakowo wrogo do zwolenników Stalina, jak i opozycji.

Wrzenie wśród kolejarzy niepokoi bardzo komitet wykonawczy partii oraz biuro polityczne. Na wiecu kolejarzy w Moskwie opozycja odniosła walne zwycięstwo, nie ukrywano nawet przez prasę sowiecką. Powaga sytuacji staje się z dnia na dzień widoczniejsza. Jakkolwiek szanse opozycji nie mogą iść w porównanie z szansami większości partii z chwilą zwycięstwa Stalina nad opozycją, to jednak zdaje się być pewnym, że jest to zwycięstwo Phyrusowe, ponieważ opozycja nie zaprzestanie walki.

Rozstrzygające wypadki zdarzyć się mogą jednak w Moskwie tylko wtedy

jeżeli wezmą w nich udział jakieś trzecie czynniki, które obecnie przypatrują się biernie wzajemnemu zwalczaniu się dwóch ościamów „komunistów”.

Warszawa. Emigracyjne pismo rosyjskie „Wozroźdzenie” donosi, że sytuacja polityczna w Rosji sowieckiej odbija się na nastrojach niemieckich przemysłowców, posiadających przedsiębiorstwa albo reprezentację w Rosji.

Szereg wybitnych niemieckich działaczy przemysłowych spieszy się z likwidacją swoich interesów w Rosji. — M. in. opuścił Rosję dyrektor naczelny „Rusgertorgu” Otto Wolf, Oddział „Rusgertorgu” w Berlinie zlikwidowano. Towarzystwo „Hamburg America Linie” wycofało się z towarzystwa mieszanego „Terutra”, które było właścicielem powietrznych i morskich linii komunikacyjnych pomiędzy Rosją sowiecką i Zachodem. Dziennik donosi również o likwidacji koncesji Harrimana w Rosji.

O nadużycia w marynarce wojennej

Trzeci dzień rozpraw

Kom. Bartoszewicz w dalszym ciągu udziela obszernych wyjaśnień w odpowiedzi na pytania przewodniczącego i prokuratora, przechodząc punkt po punkcie liczne pozycje aktu oskarżenia.

Przewodniczący: Czy przyznaje Pan, że kierownictwo marynarki wojennej, wypłacając Nadwiślańskiemu Zakładom Mechanicznym dwieście dwadzieściami ljadów marek za korpusy minowe, które nie zostały dostarczone, kierowało się pańską aprobatą?

— Istotnie, pieniądze były wypłacone — odpowiada oskarżony — ale stało się to nie wskutek mojej aprobaty, lecz z polecenia admirała Porębskiego.

Przewodniczący: A kto referował te sprawę?

— Prawdopodobnie ktoś z wydziału gospodarczego.

Przewodniczący: A jak wytłumaczyć fakt, że zestawienie pisemne wypłaty, znajdujące się w aktach zostało sporządzone przez pana?

— Tak, pismo to jest sporządzone przezemnie, ale już po wypłaceniu pieniędzy firmie Marszałk i S-ka, w celu

wyjaśnienia, na jaki cel pieniądze wydano.

Przewodniczący: W jaki sposób kierownictwo marynarki mogło wypłacić pieniądze jeszcze przed otrzymaniem zamówionych przedmiotów?

— Narazie nie mogę tego wyjaśnić. Postaram się uczynić to później.

Następnie przewodniczący pyta, czy oskarżony przyznaje się do sporządzenia kosztorysu, w którym wartość miny podwodnej była obliczona na 7 i pół miliona marek zamiast na 4 mil. marek, co przysporzyło państwu około 2 i pół milarda marek straty. Kom. Bartoszewicz podkreśla jeszcze raz swą ją niekompetencję w sprawach kalkulacji handlowych. Kosztorys ów był sporządzany wspólnie z kom. Morgulcem i kom. Staniewskim, którzy są fachowcami.

Na zakończenie dnia oskarżony przyznał się do podpisania na protokole komisji wyznaczonej do odbioru zamówień nazwiska nieobecnego por. Staniewicza, uważając to za rzecz dopuszczalną.

Dziś kom. Bartoszewicz będzie nadal udzielał wyjaśnień.

Oficerowie żandarmerji w redakcji „Głosu Narodu”

Kraków. W ub. wtorek w południe zjawili się w redakcji „Głosu Narodu” dwu oficerów żandarmerji. Domagali się oni od naczelnego redaktora p. Jana Matyasika, albo wydania autora artykułu o udziale żandarmerji w wojnie w r. 1920, którym korpus o-

ficerów 5 dyonu czuje się dotkniętym, albo satysfakcji honorowej od p. Matyasika w formie pojedynku.

Redaktor Matysik odpowiedział słusznie, iż jako redaktor odpowiada za treść artykułów tylko przed sądem, a nie przed osobami prywatnymi. Jeśli Korpus oficerski 5. dyonu żandarmerji czuje się dotkniętym, to droga do sądu otwarta. Ewentualnie, jeśli

zainteresowani dostarczą materiał dowodowy, p. Matysik gotów jest zamieścić odnośne sprostowanie.

Oficerowie jednak nie zgodzili się na tego rodzaju załatwienie sprawy i odchodząc, zostawili p. Matysikowi swoje bilety.

Zapytany telefonicznie szef sztabu generalnego D. O. K. Kraków pułk. Szczyński, czy władza wie o tego rodzaju „demarszu” oficerów, odpowiedział, że krok oficerów był dokonany z wiedzą dowódcy korpusu gen. Wróblewskiego.

Kraków. Wczoraj „Głos Narodu” podaje protokół spisany przez kap. Tadeusza Misia i kap. Jana Ozaistę, zastępców honorowych korpusu oficerskiego V dyonu żandarmerji w Krakowie, którzy wobec odmownienia udzielenia satysfakcji przez red. Matyasika, spisali protokół, w myśl którego red. Matysik został uznany za człowieka niehonorowego. Sprawa zatargu została załatwiona honorowo dla V dyonu żandarmerji.

Red. Matysik zamieszcza również telegram arcybiskupa Teodorowicza następującej treści: „Za niezwykły w społeczeństwie naszym dowód cywilnej odwagi w obronie zasady wyrażam Panu najwyższe uznanie”.

Równocześnie posiedzenie Rady okręgowej Ch. D. uchwaliło rezolucję, protestującą przeciwko konfiskacie „Głosu Narodu” i potępiającą pojedynki.

Zapysujcie się na członków Tow. Przeciwozgruzliczo!

(Zapisy przyjmują wszyscy członkowie Zarządu T-wa oraz Redakcja „Gonia Czestoch.”.)

TELEGRAMY

Zagłębie Saary nie będzie ewakuowane!

Paryż. Poincaré przyjął delegację kupców alzacko-lotaryjskich, którym oświadczył, że wbrew nadziejom pewnych kół niemieckich rząd francuski nie zamierza ewakuować Zagłębia Saary przed upływem 15-letniego terminu wyznaczonego przez Traktat Wersalski.

Zatarg Kościoła katolickiego z rządem litewskim

Kowno. Sprawa zatargu Kościoła katolickiego z rządem przybiera ostrzejsze formy. Na zapytanie frakcji chrześcijańsko-demokratycznej w Sejmie litewskim w sprawie odmowy przyznania uposażenia przez rząd duchowieństwu katolickiemu, prezydent ministrów — Słewiczjusz odpowiedział, że budżet nie przewiduje żadnych kredytów na utrzymanie nowych instytucji duchownych i duchowni katolicy nie mogą liczyć na poparcie ze strony państwa.

Możliwość zaburzeń w Hiszpanji

Berlin. „Vos. Ztg.” donosi z Handy z pogranicza hiszpańskiego, że przywódcy partji liberalnej wystosowali do króla Alfonsa protest przeciwko zwolnieniu zgromadzenia doradczego, ponownie podkreślając, że byłoby to złamanie konstytucji. Oprócz odpisu tego pisma szerzone są w wielkich ilościach ulotki, wydane w imieniu oficerów artylerji, którzy tłumaczą swe poddanie się i ustąpienie chęcią uniknięcia rozlewu krwi. Nje uważają jednak za zwyciężonych i za wykluczonych z wojska. Konflikt zaostrzył się, ponieważ wykluczonym z wojska nie zostały wypłacone pobory.

Ostrzelivanie kanonierki francuskiej

Szanghaj. Kanonierka francuska „Alerte” była ostrzelivana na rzece Yang-Tse. Jeden marynarz miał być zabity a jeden ranny. Statek francuski „Admiral”, eskortowany przez 2 kanonierki, ma udać się w górę rzeki.

Z chaosu chińskiego.

Pekin. W związku z nominacją gen. Fenga na głównodowodzącego armji

kantorską zajdzie prawdopodobnie w gabinecie Kantonu zmiana na stanowisku ministra wojny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, stanowisko ministra wojny obejmie gen. Feng, łącząc w swych rękach dowództwo armii i ministerjum wojny. Jest to całkowite utrwalenie wpływowi sowieckich w rządzie kantoniskim.

O robotników polskich w Niemczech.

Berlin. W wyniku narad wytwórców buraków cukrowych przy współudziale Rządu anhalckiego postanowiono wnieść protest do Rządu Rzeszy przeciw zamierzonej redukcji polskich robotników sezonowych, zajętych przy uprawie buraków cukrowych. Powodem, skłaniającym przemysłowców do założenia protestu jest brak odpowiednio wykwalifikowanych robotników niemieckich.

Komuniści pruscy zapowiadają nowe awantury.

Berlin. Prezydent policji berlińskiej zakazał zapowiedzianych na dzień czwartkowy publicznych demonstracji komunistów przeciw umowie z Hohenzollernami o odszkodowanie. Ponieważ komuniści zapowiedzieli, że w czasie trzeciego czytania ustawy o umowie, w piątek, urzędują nowe awantury proteścjalne, przeto prezydyjum sejmiku pruskiego wydało odpowiednie zarządzenia, zabezpieczające spokój obradom.

Komunistyczny poseł do sejmiku — Schulz, który w czasie wtorkowych awantur w sejmie uderzył w twarz posła socjalistycznego Osterortha, został wczoraj w chwili opuszczenia gmachu sejmiku napadnięty przez synów posła i obity szpicrutami.

Niemcy pośredniczą między Sowiecami a Rumunią.

Moskwa. Ambasador niemiecki w Moskwie z polecenia Stresemanna wszczął pierwsze kroki dyplomatyczne w sprawie akcji pośredniczącej między Rumunią i Rosją sowiecką. Stresemann przyrzekł rumuńskiemu ministrowi Avarescu na konferencji w Genewie wszcząć akcję pośredniczącą w Moskwie. Chodzi mianowicie o poprawienie dyplomatycznych stosunków między Rosją i Rumunią jako skutek uprzedniego zbliżenia rumuńsko-niemieckiego, o którym niedawno donosił rumuński dziennik „Cuventul”.

Mussolini ciężko zachorował.

Berlin. „Berliner Tageblatt” donosi, że Mussolini ciężko zachorował. Słynny prof. Sauerbruch z Monachium został wezwany telefonicznie do Rzymu. Sauerbruch udaje się celem przeprowadzenia operacji, która okazała się niebezpieczną.

Napad na bank w Anglii.

Liverpool. Do jednego z banków, znajdującego się w najbliższej okolicy dzielnicy miasta, wtargnął wczoraj jakiś osobnik, który steroryzował

przy pomocy rewolweru kasjera i ostrzelił ciężko jednego z urzędników, poczem uciekł, odstrzeliliwując się ciągle z rewolweru ścigającej go policji publiczności. Ostatecznie zлочytcę zatrzymano, przyczem okazało się, że zdołał on porwać z Banku jedynie garść srebrnych monet. Podczas posięgu bandyta zranił strzałami rewolwerowemi jednego policjanta i dwie osoby cywilne.

Białoruska grupa w Kownie.

Kowno. Białoruska grupa w Kownie wydała odezwę, w której wzywa Białorusinów do skoordynowania wysiłków z Litwinami celem oderwania Wilna od Polski. Traktat litewsko-rosyjski, głosi odezwa, napelnia nas nową nadzieją na pomysłne załatwienie konfliktu, który był wynikiem narzucenia przez Polskę suwerennych praw narodom litewskiemu i białoruskiemu.

Wyrok w procesie fałszerzy 1000-frankówek na Węgrzech.

Budapeszt. Królewiska kurja, jako trybunał kasacyjny, wydała wczoraj wyrok w procesie fałszerzy franków. Kara ks. Ludwika Windischgräetza została złagodzona z 4 lat ciężkiego więzienia, kara Nadossyego z 4 lat ciężkiego więzienia na 3 i pół lat więzienia, sekretarza Windischgräetza Raby z 1 roku ciężkiego więzienia na 10 miesięcy ciężkiego więzienia. Kara b. dyrektora instytutu kartograficznego Haitsa w wysokości 1 roku ciężkiego więzienia została zatwierdzona. Kara technicznego kierownika tego instytutu majora Goroe została znizona z jednego i pół roku na 1 rok ciężkiego więzienia.

Służba wojskowa kobiet

Londyn. Z Limy donoszą, że Związek kobiet w Peru przedstawił parlamentowi prośbę, w której domaga się rozciągnięcia prawa służby wojskowej i na kobiety.

Obrońcy gazów trujących.

Waszyngton. Legja byłych kombatanów sprzeciwia się ratyfikacji protokołu li geneńskiego przeciwko stosowaniu gazów trujących, oświadczając, iż użycwanie gazów jest mniej nieludzkim od używania innej broni.

Budowa olbrzyma powietrznego.

Berlin. Z Dessau donoszą, iż budowa olbrzymiego samolotu transatlantyckiego, mającego 400 stóp długości, jest już na ukończeniu.

Samolot będzie mógł przewozić wzdłuż linii Berlin — Hamburg — Nowy Jork 100 (?) pasażerów odradzu.

Przedstawiciele LOPP. u Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. Dnia 12 bm. p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji przed-

stawiciele Zarządu Głównego LOPP. pp. b. premera prof. Ponikowskiego i sędzię Sądu Najwyższego, p. Falkiewicza, którzy złożyli p. Prezydentowi, jako Wysokiemu Protektorowi Ligi, sprawozdanie z jej działalności oraz z przebiegu „Tygodnia lotniczego”.

Pan Prezydent przejął żywe zainteresowanie sprawami Ligi i wyraził szczerą wolenie z jej obecnej działalności. Na zakończenie p. Prezydent, na prośbę pp. Ponikowskiego i Falkiewicza, zgodził się na przyjęcie odznaki członkowskiej Ligi.

Niemna zwiększenia wydatków wojskowych.

Warszawa. W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość, że rząd zamierza wystąpić do władz ustawodawczych o uzupełnienie prowizorium na 4 ty kwartał b. r. o 40 milionów złotych na dodatki służbowe dla podoficerów zawodowych.

Ministerstwo spraw wojskowych stwierdza kategorycznie, że ostatnia wiadomość jest zupełnie mylna, gdyż wydatki na dodatki służbowe dla podoficerów będą pokryte z oszczędności budżetowych ministerstwa spraw wojskowych i że to ministerstwo nie zamierza występować o powiększenie kredytów na ten cel.

Wojewoda Darowski ustępuje?

Warszawa. W kołach politycznych zapewnijają o mającym nastąpić odwołaniu p. Darowskiego ze stanowiska wojewody krakowskiego. Jego miejsce ma objąć p. Manteuffel, obecny wojewoda kielecki, stanowisko zaś wojewody kieleckiego ma być powierzzone obecnemu wicewojewodzie warszawskiemu p. Korsakowi.

Niebywały proces!

Przeciw 21 tysiącom urzędnikom we Lwowie.

Lwów. — W związku w olbrzymim bankructwem współdzielni urzędniczej — „Nuza” sprawa sądowa zaczyna przybierać niebywałe rozmiary.

Mianowicie na dzień 28 stycznia 1927 roku wyznaczony został proces, jakiego na świecie jeszcze nie było.

Oto pozwanych zostało 21,000 urzędników, członków zbankrotowanej „Nuzy”, oskarżonych o nieopiekanie niedoborów, do którego byli zobowiązani, jako byli członkowie „Nuzy”.

Proces pierwotnie miał się odbyć 24 listopada r. b., ze względu jednak na olbrzymi nawal pracy, związany z wysyłą 21,000 wezwań, musiał być odroczony. Jak donosi prasa, sąd okręgowy cywilny we Lwowie jako konkursowy, zażądał przynieszenia dodatkowych kredytów na kosztą druku, wygotowania i ekspedycji 21,000 wezwań.

Historja przedstawia się o tyle humorystycznie, że oskarżenia 21,000 urzędników mają pretensje ze swej strony do dyrekcji „Nuzy”, zarzucając dyrektorowi, iż wskutek nieumiejętnej i lekkomyślnej

gospodarki narazili współdzielnię na przesłód pół miliona złotych deficytu i upadek przedsiębiorstwa oraz na stratę złozonych przez urzędników udziałów.

Natomiast dyrekcja atakuje urzędników, domagając się dopłaty po 15 zł. od każdego, celem wyrównania długów, jakie zostały spowodowane przez gospodarkę „Nuzy”. Na razie dyrektorzy „Nuzy” uprzedzili niezorganizowanych urzędników i zaskarżyli ich do sądu.

Sprawa powyższa, niezależnie od sposobu załatwienia jej przez sąd konkursowy, znajdzie później swój epilog przed sądem karnym, gdzie znowu urzędnicy wystąpią z pretensją do dyrektorów — współdzielni.

Sprawa budzi oczywiście wielkie zainteresowanie, tembardziej, że wśród tysięcy urzędników znajdują się całe masy takich, dla których dopłata owych 15 złotych, przy skromnych pensjach, nie licząc straty udziału, przedstawia poważny wydatek, podczas gdy panowie dyrektorzy posiadają wszyscy kamienie i bardzo poważne majątki.

Wiece urzędników we Lwowie.

Lwów. Odbył się tu wczoraj wiec urzędników państwowych, zwolany przez wojewodzką zw. funkcjonariuszy państwowych i samorządowych. Przemawiali posłowie Maczyński, senator Thułaj i poseł Giąbiński.

Uchwalone zostały rezolucje, domagające się doraznie pomocy dla pracowników, emerytów, wdów i sierot w wysokości strat poniesionych od 1-go stycznia do 30 listopada r. b., uregulowania mnożnej od 1 października r. b. podwyższenia od tego terminu dodatk mieszkaniowego, natychmiastowego obsadzenia wolnych miejsc w etatach z r. 1926, wyrównania uposażeń emerytalnych dla emerytów b. państw zarobczych, z uposażeniem emerytów polskich.

Uchwały Rady Naczelnej Ch. N.

„Jalowe zwalozanie Rządu — nie może być celem politycznym”

Warszawa. Rada naczelna stronnictwa chrześcijańsko-narodowego, zebrała 10 i 11 października 1926 roku, uchwalila m. in.: Celem właściwym w obecnej naszej polityce nie może być jalowe zwalozanie obecnego rządu. — Wszelkie dodatnie dla państwa działanie rządu w zupełnej przedmiotowej ocenie winno być popierane, zarazem wszelkie niepomysłne dla państwa działanie rządu lub niedostateczne z jego strony przeciwdziałanie zgubnym dla państwa objawom, winno być wskazywane i odpierane.

W dziedzinie gospodarczo-społecz-

W dniu 16 bm. o godz. 8 na Sali Teatru Kolejowego przy zbiegu ul. Piłsudskiego i Alei Panny Marii odbędzie się:

Zabawa Taneczna

na dochód Straży Ogn. Kolejowej. Wejście 1 zł.

14 **ROBERT HICHENS**

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGLIEJSKIEGO HAJOTY.

Aczkolwiek zapalna sportsmanka, odznaczała się również bystrym, wrażliwym umysłem i szczerem umiłowaniami artystycznej i intelektualnej strony życia. Jako meżatka była nietylko Dianą w otwartem polu, ale i Egeryą w salonach. Uwielbiała ją nietylko tacy, z którymi sadziła przez płoty, ale szaleł za nią i tacy, którzy nie byli by potrafili dosięść konia, lecz za to czarowali tłumy piórem, pędzlem lub smyczkami.

Maż nie był jej w niczem przeszkodą. Opanowała go całkowicie, aczkolwiek nie uczyniła go ojcem. Po pięciu latach małżeństwa umarł, wciąż pełen najgorszej dla niej miłości.

Załowala go; załowala go nawet bardzo. Wycofała się z wielkiego świata, w którym już od dziesięciu lat piastowała berto władczyńi; wycofała się na rok załoby.

Rok ten spędziła w Paryżu z dala od wesołych, wielkoświatowych rozrywek, natomiast w średowiskach gdzie królował dowcip i talent. Wtedy to poznała kawiarziane życie cygarenerji i plawiła się w niem, jako owdowiała Lady Manham, i dlatego to taka Café Royal w Londynie nie mogła już mieć żadnego powabu dla przeszło sześćdziesięcioletniej Lady Selling-

worth.

Swoboda wdowieństwa stała jej się stopniowo bardzo droga. I w małżeństwie nie czuła się skrępowaną; ale to było jeszcze co innego. Zwiastowała w drugiej połowie swego roku załoby puściła wodze swemu żądnuemu ciągłym podjęt i wrażeń temperamentowi, jak swawolne dziecko, gdy się na chwilę wyrwie z pod czujnego oka rodziców i opiekunów.

Gdy wróciła do Londynu, stała się jeszcze bardziej czarująca, niż przedtem. Piękność jej dosięgła swego zenitu. Ten rok w Paryżu spędzony wśród ludzi wysoce intelektualnych, a pozabawionych wszelkich przesądów, nadał jej jakiś szczególny polor, wyróżniający ją z pomiędzy wszystkich współczesnych jej rodaczek. Stała się największą kosmopolityczką wśród angielskich arystokratek. Dystygowani cudzoziemcy, przybywający do Londynu, jej pierwszej składali wizytę. Zatrzymała również apartament w Paryżu i spędzała tam prawie tyle czasu, jak w Londynie i pod pewnymi względami czuła się w tej atmosferze bardziej u siebie.

Skandaliczna kronika nie oszczędziła jej oczywiście. Ale jej pozycja towarzyska nie była nigdy zachwiana. Opowiadała sobie o niej na ucho różno-okropności; ale wszyscy garnęli się do niej, bo czarowała nietylko swoją pięknością, której równe znajdowały się przeciw wśród innych dam wielkiego świata, ale jakąś specjalną, we-

solą dystynkcją i swobodą, która nigdy jednak nie wykraczała poza granice dobrego wychowania. Wszycy ją lubili; służba uwielbiała ją za prostostu. A jednak była ona niewątpliwie walcą egoistką. Jej własne „ja” było zawsze na pierwszym planie. Rzadko kiedy puściła się dla kogós lub dla czegoś, ale za to wielu poświęcało się dla niej.

Leż rządząc innemi, sama z biegiem lat zapadała w coraz większą niewolę. Była niewolnicą swojej własnej próżności. Żadza uwielbień przerodziła się w niej w nienasyconą namiętność, stała się rozkładem ideą fixe.

Umiała jednak kryć się z tem tak zreszcie, że mało kto ze znajomych jej bliżej — oprócz może paru kobiet — domyślał się tego. Nie należała do rzędu tych kobiet, które nie mogą przejeść kolo zwierciadła w restauracji, żeby w nie nie spojrzeć, ani tych, które się pudrują i karminują sobie usta wobec meżczyzn w miejscach publicznych.

Mimo to, pożerająca ją próżność sprawiała, że nieraz sprzeniewierzała się własnemu pojęciu o tem, jaką kobieta jej świata być powinna. W epoce swego najwspanialszego panowania nie mogła poprosztu spojrzeć na meżczyznę, żeby zaraz nie zapragnęła ucynić go swoim niewolnikiem. Piękność jej była bożyszczem, które sama czciła i które obnosła po świecie w bezustannem poszukiwaniu czcicieli. A przytem w głębi jej mózgu tkwił jakiś chochlik wzdryglawy i drwiciący, który wiedział, co ją czeka, co czeka wszy-

stkie córki Ewy, które przeżyły młodość i jej triumfy.

W trzydziestym piątym roku życia po kilku latach świetnego wdowieństwa wysłała powtornie zamąż za Lorda Sellingsworth. Był on o dwadzieścia pięć lat starszym od niej, ale jeszcze piękny meżczyzną, bardzo rozumny, bardzo światowym i — rzecz rzadka — szczerym ateuszem. Powziął ku niej silną namiętność, jedną z tych, jakie czasem ogarniają meżczyzn o gwałtownych, purywowych naturach, którzy zbyt wiele żyli, którzy się zużyli i zniszczyli fizycznie, ale mimo to nie dają za wygraną życiu i jego rozkoszom, a zwłaszcza największej z nich — miłości.

Jak pierwsze jej małżeństwo, tak i drugie było na pozor szczęśliwem. Lord Sellingsworth rozumem swoim podbił umysł żony, rozszerzył jej horyzonty i zdolności, ale może nie mając tego zamiaru ukrzywdził jej duszę. Powiększył bowiem jej światowosć i zaraził ją ateizmem.

Ziarno to padło na grunt aż nadto dobrze przygotowany i wydało owoce, których istotą jest lazoniczna zasada: „po mnie potop”. Bezkarny egoizm tych dwojga ludzi miał wspólność cechę wrodzonej dobroci, co sprawiło, że sami pragnąc wycisnąć z życia, co się tylko dało, chcieli, aby z drugim w ich otoczeniu było dobrze i nie skąpili bliźnim okrugów, spadających z ich obficie zastawionego stołu.

(d. c. n.)

nej podstawą naprawy i najszerszego dobrobytu jest usunąć hasło walki klas i gry cen i zarobków, a wprowadzić zasadnicze współdziałanie społeczeństwa dla najobfitszej wytwórczości.

W dziedzinie ustroju państwa naprawa musi iść w kierunku zapewnienia sprawnych rządów przez wzmocnienie na gruncie poszanowania praw, władzy wykonawczej i niezależności na naczelnym stanowisku głowy państwa, oraz przez uzdrowienie władzy ustawodawczej, przede wszystkim w drodze zmiany prawa wyborczego i zapewnienia przedstawicielstwa zrzeszeń wytwórczości gospodarczej i umysłowej.

Dzisiejsze stronnictwa polityczne kraju nie są wyrazem obecnej rzeczywistości naszego życia i jego potrzeb, dlatego zadaniem istotnym jest tworzenie na podstawach odnowionej myśli politycznej, opartej na dzisiejszych rzeczywistych potrzebach Polski i o wielki ruch światowy, przeobrażenia obozu twórczej polityki, przeprowadzającej uzdrowienie gospodarczo-społeczne w ustroju państwa oraz walki z wywrotem, opartej o wiarę, narodowość i prawo.

KRONIKA

Zabawa taneczna na L. O. P. P. Dziś, w sobotę, 16 b. m., odbędzie się w sali Stow. Rzemieślniczej, i A'cja Nr. 9, wielka zabawa taneczna, urozmaicona atrakcjami wokalmuzycznymi, jednoaktówką i wielu niespodziankami.

Cały dochód z zabawy przeznaczony na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Cena biletów dla pań 2 zł., dla panów 3 zł.

Sądzić należy, że zabawa ze względu na cel cieszyć się będzie wielkim powodzeniem.

Kontrola rezerwistów rocznika 1891 od G do K. Dziś, 16 b. m., o g. 9 r. stają do kontroli w P.K.U. szeregowi rezerwy i popołudniowego ruszenia z bronią (mieszkańcy Częstochowy) rocznika 1891 o nazwiskach na listy od G do K.

Pojedynek ofiarności na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa

Na skutek wezwania mjr. Meyer'a pułk. Endel Ragis składa 10 zł. i wzywa pp. Starostę K. Kühna i pułk. Roguskiego.

Na skutek wezwania przez mjr. Meyer'a mjr. F. Wielgut składa 10 zł. i wzywa pułk. Henryka Pęczalskiego i p. Edmunda Reimschüssela.

Na skutek wezwania p. J. Olewińskiego p. J. Pleskażyńskiego składa 10 zł. i wzywa p. Władysława Rzykiewicza i p. Aleksandra Brodzińskiego.

Koncert K. O. S. „Victoria” — Dziś, w sobotę, o godz. 8 ej wiecz. w sali Strazy Ogniowej odbędzie się pierwszy oficjalny koncert Klubu Ogólnego Sportowego „Victoria” w Częstochowie, z rejcy otwarcia sezonu zimowego.

W koncercie wezmą udział: znana artystka z Warszawy St. Rykowska, uczennica prof. Sequard's, p. Dyrektor Burski, znany artysta skrzypce, oraz własny chór klubu pod kier. Dyr. Zawadzkiego, akompaniament spoczywa w rękach wybitnego pianisty p. Z. Jałowickiego. Program koncertu jest bardzo obszerny, składający się z 2 części.

Piękna inicjatywa Zarządu KOS, „Victoria”, pragnącego pogłębić w miejscowym społeczeństwie zamiłowanie do sztuki, muzyki i śpiewu, budzi w naszym mieście wielkie zainteresowanie.

Bilety do nabycia w piątek i sobotę w cukierni „Cristal” i przy kasie przed koncertem w sali Strazy.

Kurs walut. W dniu 15 b. m. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 97 gr., frank francuski—25 zł. 60 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 75 gr. za 100.

PRZETARG.

Na wykonanie instalacji wodociągów i kanalizacji budynku administracyjnego dla wydziału kanalizacji i wodociągów w Częstochowie, przy zbiegu ul. Ogrodowej i Strażackiej, rozpisuje się niniejszym przetarg publiczny.

Planu są do przejrzania w biurze tutejszego Oddziału T-wa Ulen i Company, przy ul. Piotrowskiej 2, w godzinach biurowych od 8.30 do 6-jej. Tamże można również otrzymać sople kosztorys wraz z warunkami na powyższe roboty.

Termin złożenia ofert dnia 30 października r. b., godz. 12, w załakowanej kopercie i zaadresowanej: Ulen i Company, Warszawa, Al. Ujazdowskie 37, Wydział Zakupów.

Do przetargu dnia 30.X.26. na urządzenie instalacji wodociągów i kanalizacji budynku administracyjnego w Częstochowie.

PRZETARG.

Na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego budynku administracyjnego dla wydziału kanalizacji i wodociągów w Częstochowie, przy zbiegu ulic: Ogrodowej i Strażackiej, rozpisuje się niniejszym przetarg publiczny.

Planu są do przejrzania w biurze tutejszego Oddziału T-wa Ulen i Company, przy ul. Piotrowskiej 2, w godzinach biurowych od 8.30 do 6-jej. Tamże można również otrzymać sople kosztorys wraz z warunkami na powyższe roboty.

Termin złożenia ofert dnia 30 października r. b., godz. 12, w załakowanej kopercie i zaadresowanej: Ulen i Company, Warszawa, Al. Ujazdowskie 37, Wydział Zakupów.

Do przetargu dnia 30.X.26. na urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego budynku administracyjnego w Częstochowie.

PRZETARG.

Na wykonanie instalacji ogrzewania wodnego budynku administracyjnego dla wydziału kanalizacji i wodociągów w Częstochowie, przy zbiegu ul. Ogrodowej i Strażackiej, rozpisuje się niniejszym przetarg publiczny.

Planu są do przejrzania w biurze tutejszego Oddziału T-wa Ulen i Company, przy ul. Piotrowskiej 2, w godzinach biurowych od 8.30 do 6-jej. Tamże można również otrzymać sople kosztorys wraz z warunkami na powyższe roboty.

Termin złożenia ofert dnia 30 października r. b., godz. 12, w załakowanej kopercie i zaadresowanej: Ulen i Company, Warszawa, Al. Ujazdowskie 37, Wydział Zakupów.

Do przetargu dnia 30.X.26. na urządzenie instalacji ogrzewania wodnego budynku administracyjnego w Częstochowie.

2 posiedzenia Rady Miejskiej

Wznowienie akcji dożywiania dzieci w szkołach powszechnych. Przedstawienia teatralne o wysokim poziomie art. zwolnione od podatku. Przejęcie ochrony przy ulicy Stradomskiej na koszt miasta. Subsydja dla kolonii letnich. Wnioski nagłe i interpelacje

W ub. czwartek odbyło się pod przewodnictwem prezesa J. Bugajskiego 6 posiedzenie Rady Miejskiej. Po odczytaniu przez r. Ściegiemnego protokołu poprzedniego posiedzenia rozstrzygnięto kwestję zatwierdzenia zgłoszonych interpelacji, poczem przed porządkiem dziennym rozpatrzone dwa wnioski nagłe.

Wniosek nagły p. P. S. o niezwłoczne wznowienie akcji dożywiania dzieci w miejskich szkołach powszechnych z pozostałych na ten cel kredytów w sumie około 18,000 zł. Nagłość wniosku uzasadniał r. Brzozowicz, a po przyjęciu nagłości przemawiał również za wnioskiem, który przyjęty został bez dyskusji.

Wniosek nagły Koła Radz. N.P.R. o przyznaniu dla żeńskiego seminarjum nauczycielskiego subsydjum w wysokości 4000 zł. Za nagłością przemawiał r. Ruciński, nagłość przyjęto, wniosek zaś, jako pociągający wydatek, przesłano do komisji finansowej.

Przystąpiono do porządku dziennego, a więc do rozpatrzenia wniosku Magistratu o rewizję uchwał Rady Miejskiej z dn. 15 lipca r. b. o podatku od widoków publicznych i zabaw, o podatku od towarów przywożonych kolejami oraz o podatku od plakatów, i słydm. Prezydent dr. J. Marczewski wyjaśnił, że protest Magistratu przeciwko uchwalonemu przez Radę znacznemu obniżeniu wszystkich tych podatków znajduje swą głęboką przyczynę w b. dużym wzroście wydatków, zwłaszcza w dziedzinie opieki społecznej, przy jednoczesnym skurczeniu się wpływów do kasy miejskiej. Tymczasem np. samo obniżenie podatku od towarów przywożonych kolejami z 14 na 7 gr. od 100 kg; pozbawia kasę miejską wpływy w górę 30,000 zł. W dyskusji nad stawkami każdego rodzaju ju podatku przemawiali rr. Stiller, dyr. Płodowski, dr. Nowak, Chojnacki, wice-prezydent J. Dziuba, poczem Rada postanowiła utrzymać w mocy swoje poprzednie uchwały, obniżające stawki tych podatków.

Następnie rozpatrzone zgłoszone wnioski nagłe:

Wniosek nagły r. dyr. Płodowskiego o zwolnienie przedstawień teatralnych o wysokim poziomie artystycznym od podatku od widoków i powiadomienie o tem prasy miejscowej i stołecznej. Po przemówieniu r. dyr. Płodowskiego wniosek ten przyjęto.

Wniosek nagły ugr. Poalej Sjon o wystąpienie Magistratu do władz ko-

lojowych o wybudowanie mostów przechodzących nad trzema przejazdami kolejowymi w mieście, wobec częstych wypadków i niedogodności komunikacyjnych. Za nagłością i wnioskiem przemawiał r. Płockier, poczem wniosek przyjęto. Jak wyjaśnił p. prezydent, ze strony Magistratu były już czynione takie starania.

Wniosek nagły ugr. Poalej Sjon o obniżenie opłat za poświadczenie fotografii do paszportów z 4 zł. do 50 gr. Za nagłością i wnioskiem przemawiał r. Płockier, w dyskusji zabierali głos: rr. Hofman i Federman, poczem wniosek uchwalono z poprawkami r. Chrzastka i r. Stillera, że obniżka ta stosowana będzie dla robotników, pracowników umysłowych i biednych.

Na drugim punkcie porządku dziennego znalazła się sprawa przejścia na koszt miasta ochrony przy ul. Stradomskiej. Jak zaznaczył prezydent dr. Marczewski, ochrona przeznaczona była dla dzieci kolejarzy, obecnie jednak fundusze państwowe na utrzymanie ochrony zostały cofnięte, Magistrat więc chce przejąć ją dla wszystkich dzieci, w tym celu zaś potrzebny jest kredyt 2000 zł. do końca r.b. Za wnioskiem przemawiał r. Nir, poczem wniosek przyjęto.

Wobec unieważnienia przez Województwo wyboru r. dr. Nowaka na zast. członka Rady Szkolnej Powiatowej z powodu niedostatecznej regulaminowo liczby uzyskanych głosów, przeprowadzono ponowny wybór i w tajnym głosowaniu za pomocą kartek i wybrano ponownie r. dr. Nowaka 19 głosami.

Następnie znów rozpatrzone zgłoszone wnioski nagłe:

Wniosek nagły Koła żydowsk. o poczynienie starań, ażeby paszporty wydawane były przez Magistrat, a nie przez Starostwo. Za nagłością i wnioskiem przemawiał r. dr. Bram, poczem wniosek przyjęto.

Wniosek nagły Koła żydowsk. o pobieganie podatku tylko od tych sztyldów, które umieszczone są od ulicy, z wyłączeniem więc sztyldów, znajdujących się w podwórzach, bramach i t.p. Za nagłością i wnioskiem przemawiał r. dr. Bram, w dyskusji zabierali głos rr. Stiller, dr. Nowak, Dzierzbicki, Hofman i Chojnacki, poczem w wyniku głosowania wniosek upadł.

Wniosek nagły Koła Radz. Ch. D. o zawieszenie kilku lamp elektrycznych w końcu ul. Krakowskiej w pobliżu młynna Piltza i na Zawodziu. Za nagło-

ścią i wnioskiem przemawiał r. dr. Szwedowski, poczem wniosek został przyjęty.

Jako czwarty punkt porządku dziennego przyjęto jednogłośnie wniosek Magistratu o przyznanie T-wu Kolonii Letnich dla chrześcijańskim subsydjum w wysokości 3000 zł. na dokonanie gmachu w Poraju. Tow. Kolonii Letnich w 1924 r. rozpoczęło budowę jednopiętrowego, murowanego domu dla 160 dzieci, obecnie dom jest już pod dachem i oszklony, zaprowadzono kanalizację i wodociąg, tak, iż dom, wzniesiony kosztem 20,000 zł., obecnie przedstawia wartość 4-krotną, przed zimą musi być jednak wykończony całkowicie i w tym celu nieodzowne jest subsydjum. Subsydjum we wspomianej wysokości zostało już wypłacone w lipcu r. b.

Przyjęto bez dyskusji wniosek Magistratu o przyznanie dodatkowego kredytu w sumie 1500 zł. na zapomogę dla T-wa Kolonii Letnich dla żydów. W przemówieniu r. dr. Batawija zaznaczył, że T-wo w r. b. wysłało 238 dzieci na kolonie letnie, do uzdrowsk zaś 54 dzieci, ponadto Tow. nabyło dom w Ostrowach.

Wniosek Magistratu o przyznanie dodatkowej zapomogi 200 zł. zakładowi Magdalenek przyjęto z poprawką r. Hofmana, podwyższającą zapomogę do 1000 zł.

Po przemówieniu r. dr. Batawiego przyznano zapomogę w kwocie 2000 zł. na rzecz szkół rzemieślniczych żydowskich dla chłopców i dziewcząt.

Na wniosek nagły Koła Radz. Ch. D. o zakupienie 3-ch beczek z siatkami do polewania ulic odpowiedział ławnik T. Fogelbaum, że na posiedzeniu delegacji gospodarczej postanowiono nabyć beczki odroczyc z powodu braku funduszy (6—8,000 zł.) i kredyt na ten cel pomieścić w budżecie na r. 1927.

Po przemówieniu r. Dzierzbickiego uchwalono zgłoszony w dn. 1 lipca r.f. wniosek Ugr. Mieszcz. o zezwolenie wykonywania drobnych reparacji domów bez składania podań i wyjednywania specjalnych pozwoleń.

Na interpelację Koła Radz. N. P. R. z dn. 1 lipca r. b. w sprawie parceli majątku Biesno prezydent dr. J. Marczewski odpowiedział, iż odpowiednie starania ze strony Magistratu były czynione, na dowód czego odczytał cały szereg pism i dat. — Odpowiedź tę Rada przyjęła do wiadomości.

Następnie prezes J. Bugajski odczytał zgłoszone dwie interpelacje Ugr. Mieszcz.: 1) wobec tego, iż dodatek komunalny do państw. podatku od nie ruchomości w latach 1925—1926 odpowiednią uchwałą Rady przeznaczony jest całkowicie na pokrycie anuitetów i procentów od pożyczki na kanalizację, — jaka suma z tego tytułu wpłynęła do kasy miejskiej w dwóch kwartałach r. ub. i w r. b., oraz jaka suma Magistrat wpłacił w r. b. T-wu „Ulen”, wzgl. Bankowi Gosp. Krajowego, jak również 2) jak się przedstawia sprawa nabycia terenów pod budowę domków dla robotników przez specjalnie wyłonioną komisję.

Znajdując się na porządku dziennym końcowe trzy interpelacje z dn. 1 lipca r. b. nie zostały rozpatrzone, Prezes J. Bugajski zamknął posiedzenie o godz. 10 min. 45 w nocy.

Strajk górników w kopalniach „Aleksander” i „Konopiska”

W kopalni „Aleksander” w Dźbowie strajkuje około 900 górników. — Strajkujący uzyskali ostatecznie podwyżkę plac od Tow. Górnicych w Warszawie, nie są z niej jednak zadowoleni i żądają wyższego procentu podwyżki.

Identyczny strajk powstał również w kopalni rudy „Konopiska”, należącej do Tow. Handlke.

Rozstrzygające konferencje pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Wasilewskiego odbędą się dziś, w sobotę, i niewątpliwie doprowadzą do zlikwidowania strajku.

— Strajk w hućie „Raków” Robotnicy hućy „Raków” w liczbie około 700 porzucili pracę w ub. środę wieczorem, z powodu nieuwzględnienia wysuniętych żądań: po 100 zł. tytułem zaliczki na zakupy zimowe po 2 korze węgla bezpłatnie, wyrównawczej podwyżki plac o 1 proc. oraz zwolnienie robotników, mieszkających

ANEMIA REKONWALESCENCA OSŁABIENIE SIŁY

KAWIERSZA ZAWARTOŚĆ HEMOGLOBINY

HEMATOGEN

DLA DOROSŁYCH I DZIECI DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERIACH

0136

